

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji. Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 50, zagranicą 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem | w tekście (6 linowa) 25 gr., na tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Tymczasowy druk może być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2027.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty, „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dnem 1 Sierpnia r. b.

Zamaskowane cele paktu czterech.

Szczegóły skandalicznej mowy angielskiego min. spr. zagr. Simona.

Z Paryża piszą. Złana mowa angielskiego min. spr. zakranych Simona o pakcie czterech i rewizji granic, nie spotkała się dotychczas z oficjalnym wyjaśnieniem rządu angielskiego, natomiast zajmuje się nią obszernie prasa francuska. Pertinax w „Echo de Paris” donosi, iż mowę swoją sir Simon zaczął od słów: Cieszę się, że niema tu przedstawicieli prasy i dzięki temu będę mógł się wyrazić z całkowitą swobodą myśli”. Dalej Simon złożył znane oświadczenie o konieczności rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego i zakończył: „Rewizja granic jest właściwie istotnym i głównym celem paktu czterech”. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiaduje się nasz korespondent, iż wykład ministra Simona nosi tytuł: „Teoria i praktyka granic”. Simon zaznaczył, iż rewizja granic będzie głównym przedmiotem prac w nadchodzącym roku i dał wyraźnie do zrozumienia, że rewizja postanowień terytorjal-

nych Traktatu Wersalskiego jest, jego zdaniem, kwestją najbliższej przyszłości. Jako przedmiot rewizji sir Simon wskazał wyraźnie na granice polskie i węgierskie. Minister wyraził dalej przekonanie, iż artykuł 19 paktu Ligi Narodów oraz postępowanie rozjemcze, nie dają dostatecznej podstawy do przeprowadzenia rewizji w praktyce. Możliwość tę stworzył dopiero pakt czterech i w tej myśli Anglia przyłączyła się do niego. Jednakże: „potrzeba czegoś więcej od paktu, aby móc rozwiązać te sprawy w sposób praktyczny”. Szereg dzienników nazywa oświadczenie sir Simona prawdziwym skandalem, nad którym nie można przejść do porządku. Nie ulega wątpliwości, że odezwa się przedewszystkiem konserwatyści angielscy i, zdaniem wielu kół politycznych, upadek obecnego gabinetu angielskiego, którego kierownik Mac Donald traci resztki swego autorytetu, jest niedaleki.

Labirynt ekonomiczny.

Sytuacja obecna jest poważna. Powagę chwili łatwo ocenić, gdy się rozważy, że teraz jest na świecie 30 milionów bezrobotnych i że około 100 milionów utrzymuje się z funduszy publicznej. Te liczby nie obejmują setek i tysięcy inteligentów, którzy stają przed zamkniętymi drzwiami po wyjściu z uniwersytetów i innych wyższych uczelni, ani dziesiątek tysięcy pracowników, których liczba jest nieznaną, a którzy żyją w nędzy i często o głódzie, zwłaszcza w okęgach rolniczych, najbardziej biednych krajach na świecie. Dzisiejsze warunki życia są straszne, ale mogą się jeszcze bardziej pogorszyć. Wystarczy, by więcej niż dotychczas zostały ograniczone stosunki między narodami, a kraje zaczęły upadać jeden po drugim; nie ojedzie się przy tem bez przewrotów społecznych, po których nastąpi jeszcze większe zubożenie, a być może i krwawe rewolucje. To pogorszenie się stanu obecnego nie ujawni się jednocześnie we wszystkich krajach: niektóre mają większe zasoby od innych i czas pewien będą samowystarczalne. Państwa najbardziej rozwinięte gospodarczo mają znaczniejsze rezerwy, niż kraje mniej zaawansowane i mogą przez pewien okres oprzeć się temu, co może nastąpić, z drugiej strony ich ludność jest przyzwyczajoną do wyższej skali życia, to też jej poświęcenie będzie większe i prawdopodobnie przyjęte z mniejszą rezygnacją. Powiadają, że Mussolini kiedyś się wyraził: „Myśmy spadli z pierwszego piętra, ale inni są na drodze do upadku z 5-go”. Bo żaden kraj, jakkolwiek byłby faworyzowany przez naturę, niezależnie od przywilejów, które mu daje klimat czy szerokość geograficzna, nie może uniknąć kary, czekającej go za zerwanie lub rozluźnianie ponad miarę naturalnych związków ekonomicznych, które go winny łączyć z innymi krajami.

Szansa wojny byłyby znacznie mniejsze, gdyby można było znaleźć sposoby. Powierzając kierownictwo polityki ekonomicznej bezstronnym radom ekonomicznym w państwach — tady te musiałyby być w ciągłym kontakcie z sobą. Banki narodowe również musiałyby kontynuować utrzymanie kontaktu i kooperację prawdopodobnie z lepszym rezultatem w przyszłości (gdy warunki będą normalne), niż dotychczas. Jest dużo do odrzucenia w systemie produkcji, organizowanej przez państwo z inercją jego biurokracji, z nieskończoną ilością mnożących się błędów indywidualnych, ich ewolucja prawie nieuniknionej nacjonalistycznej; ale należałoby znaleźć sposoby zastosowania zasad ekonomii politycznej więcej niezależne od spekulacji, interesu osobistego, rywalizacji narodowej i od polityki. Musimy uczynić zwrot do moralności, bestronności i chęci poznania trudności sąsiada. Dr. Heldring, b. prezes banku holenderskiego, z którego artykułu w „L'Esprit International” zaczerpnęliśmy materiał niniejszy, pisze, że odpowiedziałni ludzcy powinni przejąć się idealami wypowiedzianymi przez Cobdena: „Największym doctym uczniem, który mógłby być uczyniony ludzkości, byłoby zniszczenie systemu celnego i skasowanie wszelkich przeszkód, które utrudniają wolny stosunek narodów między sobą na ziemi.

Zamach na działacza narodowego

Ostrów wielkopolski stał się miejscem zbrodniczego napadu na p. Franciszka Stawickiego.

Dnia 25 bm. około godz. 21-ej w Ostrowie wielkopolskim niewykryci narazie zbrodniarze urządzili zasadzkę na p. Franciszka Stawickiego, b. porucznika emerytowanego, znanego działacza narodowego.

P. Stawicki wyszedł wraz ze swoją żoną wieczorem do ogródka, z czego skorzystał jakiś nieznajomy pod pozorem kradzieży wywabił go w głąb ogródka. Gdy p. St. pognął za domniemanym złodziejem: ten przeszkoczył przez płot i tam zaczął się w pobliższym życie. Nic nie p. zechuwając, p. Stawicki również przeszedł parkan. Wówczas rzucono się na

niego z tyłu, zadając mu pięć ran nożem w plecy.

P. Stawicki runął na ziemię, brocząc obficie krwią, a zbrodniarz (czy też zbrodniarze — gdyż niewiadomo, ile ich było) uciekł. Ciężko ранego odstawiono do szpitala. Stan p. Stawickiego jest dosyć poważny, bowiem ma naruszone płuco.

Napad był niewątpliwie dobrze przygotowany, o czym świadczy fakt, że otruto uprzednio psa. Trudno w tej chwili powiedzieć, czy zbrodnia ma tło polityczne, czy wchodzi w grę osobiste porachunki.

Wizyta Goemboesa w Rzymie.

RZYM (Pat). Premier węgierski Goemboes i węgierski minister spraw zagranicznych Kanya przy-

wiedzieli do Rzymu. Na dworcu powitał ich Mussolini.

Powrót eskadry włoskiej.

SCHEDIAC. (Pat). Włoska eskadra hydroplanów pod dowództwem generała Balno odleciała dzisiaj o godz. 7 rano we-

dług czasu amerykańskiego w kierunku Shoal Harbor na Nowej Ziemi, gdzie zamierz. zatrzymać się na krótki odpoczynek.

Votum zaufania dla rządu belgijskiego.

BRUKSZA (Pat). W parlamencie belgijskim wysunięto kwestję zaufania w związku z użyciem przez rząd otrzymanych pełnomocnictw. Wniosek zaufania dla rządu uchwalono 97 głosami prze-

ciwko 79 przy 6 wstrzymujących się. Opozycja socjalistyczna, która zebrała półtora miliona podpisów za rozwiązaniem parlamentu, poniosła klęskę.

Dążą do inflacji.

Dr. Rothenstreich krytykuje („Hajnt” z 14 b. m.) politykę walutową rządu.

„Państwa, należące do bloku złotego, chcą, aby ich banki emisyjne współdziałały i pomagały sobie wzajemnie w okresie różnych ataków.

Polska, która jest krajem biednym i ma bardzo małe pokrycie złota, przystąpiła do bloku złotego.

My nie nawołujemy do inflacji, lecz trudno zrozumieć i tego ministra skarbu nie wyjaśnił, dlaczego Polska przystąpiła do bloku, podczas, gdy inne państwa środkowo-europejskie do niego nie przystąpiły. Dlaczego Czechny nie są członkami bloku złotego? A wszyscy widzą, że Czechny należą do państw, które mają dobre finanse, dobrze gospodarzą, a jednak nie leżą na bloku.”

Polska, posiadająca nadmiar pośredników, nie powinna wiązać się żadnymi umowami stabilizacyjnymi.

„Bogate i wielkie kraje idą na eksperymenty. W takim czasie jest znacznie zdrowiej mieć wolne ręce, niż mieć je związane przez umowę.”

Gdy Polska stała na obcozi i nie należała do bloku, mogłaby uczynić to, co uważa dla siebie za wskazane.”

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej.
 Najlepiej radzić sobie, kąpiecie, kąpiele, kąpiele i wszelkie robactwa. Sprzedawca w sklepach apt. i aptekach.
 Przewod. H. Woźniakowski, Wilno, Katowicki 2.

„Polskie dzieci z Niemiec przyjeżdżają na kolonie.

W dniach 30 i 31 b. m. oraz 1 sierpnia przybędą do Polski dalsze transporty dzieci, sprowadzanych na kolonie przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Będą to w znacznej części dzieci z Westfalji, ponadto zaś z Francji i Górnego Śląska.

Grupy te przybywają na kolonie sierpniowe. Obejmą one około 4000 dzieci polskich z Niemiec, Francji i Górnego Śląska.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wizyta floty łotewskiej w Gdyni.

GDYNIA (Pat). Dzisiaj rano do portu wojennego w Gdyni przybyła z otuczającą wizytą flota łotewska pod dowództwem komandora Spada. — Dotychczas przybyły kancierka „Virsaits” i dwa trawlerzy „Imanta” i „Viesturs”, oraz dwie łodzie podwodne „Roni” i „Spidola”. Oczekiwane jest jeszcze przybycie dwóch wodnopłotowców.

GDYNIA. (Pat). W godzinę po przybyciu okrętów wojennych floty łotewskiej w porcie wojennym na Oxywiu wodowały dwa

hydroplany łotewskie. Dowódca eskadry łotewskiej komandor Spade złożył zaraz po przyjeździe wizyty zastępcy dowódcy floty komandorowi Frankowskiemu, komisarzowi rządu Sokołowi, dyrektorowi Urzędu Morskiego, inż. Łęgowskiemu, którzy rewizytowali komandora Spade na kanonie Virsaits. O godz. 14 odbyło się śniadanie dla dowódców i oficerów floty łotewskiej w kasynie oficerskim marynarki wojennej.

Rozwój Gdyni.

GDYNIA. (Pat). W ubiegłym tygodniu, t. j. od dnia 17 do 23 b. m. ogólny przeladunek w porcie gdyniskim wyniósł 158.155,6 tonn. Jest to cyfra rekordowa przeladunku tygodniowego, jakiej

dotychczas jeszcze w porcie gdyniskim nie osiągnięto. Poprzedni rekord przeladunku tygodniowego w porcie gdyniskim od 20-30 października 1932 r. wyniósł 142.029,9 tonn.

Jeden oskarżony i 18 obrońców.

GDYNIA. Prokuratorja wytoczyła tużesemu adwokatowi Mieczysławowi Mosiewiczowi sprawę o zniewagę urzędniczą, popelnioną w ten sposób, iż adwokat Mosiewicz, zeznając jako świadek w procesie swojego brata Witolda, dyrektora firmy „Atlantic”, oświadczył, iż podkomisarz Bocheński wziął łapówkę.

W imię solidarności postanowili bronić oskarżonego wszyscy koledzy, adwokaci w Gdyni, i w liczbie 18 złożyli już w sądzie swoje pełnomocnictwa. Zdaje się, że w dziedzinach sądownictwa polskiego nie było jeszcze takiej rozprawy, gdzieby jeden oskarżony, sam prawnik, był wspomagany przez osiemnastu obrońców.

Hitleryzacja Gdańska.

GDANSK. Pat.—Zgodnie z zarządzeniem, wydanym w Prusach senat gdański wydał okólnik nakazujący wszystkim urzędnikom, pracującym w biurach i robotni-

kom wszelkich instytucji senackich i miejskich używanie hitlerowskiego sposobu powitania, zarówno podczas urzędowania jak i poza służbą.

Protest w sprawie podpalenia Reichstagu.

PRAGA. (Pat). Kilku profesorów uniwersytetu praskiego złożyło w tużeszym poselstwie niemieckiem protest przeciwko projektowanemu postawieniu przed sąd byłego posła komunistycznego Torglera i trzech emigrantów bułgarskich, oskarżonych o udział w podpaleniu Reichsta-

gu. Protest stwierdza, że każde dziecko wie, jak przedstawia się w rzeczywistości ta sprawa i że właściwi sprawcy pożaru zdradzili się jeszcze tej samej nocy. W końcu protest wyraża głębokie przekonanie o niewinności oskarżonych.

Echa obławy wszechniemieckiej.

PARYŻ. (Pat). Wczorajsze rewizje, dokonane na całym terytorjum Rzeszy wśród podróżujących kolejkami, statkami, samochodami lub innymi środkami komunikacyjnymi, opinia francuska przyjęła z oburzeniem. Prasa podając o

przebiegu tych rewizji informacje, zaopatruje je tytułami: „Niemy pod władzą uprawcy”, „Ohydne metory” itd. Rezultaty tej drakońskiej operacji, jak twierdzą jednogłośnie korespondenci pism paryskich, są prostoprostu znikome.

Przymusowa sterylizacja chorych w Niemczech.

BERLIN. (Pat). Urzędowo ogłoszona została ustawa o przymusowej sterylizacji osób ciężko chorych. Zabieg chirurgicznych stosowany ma być w wypadku stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idiotyzmu, padaczki, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nalogowego alkoholizmu. Prawo zgłaszania

wniosku o dokonanie sterylizacji przysługujące osobom dotkniętym chorobami, bądź ich opiekunom, dalej lekarzom ordynującym, lub lekarzom zakładów leczniczych, w których znajdują się ci chorzy. Wprowadzone zostają specjalne sądy zdrowia, które orzekać będą o przyjęciu lub odrzuceniu wniosków.

Leon Perkowski

Przp. Red. Zamieszczając artykuł powyższy, streszczający poglądy kilku wybitnych ekonomistów, nie możemy w zupełności podzielić ich zdania. Zbyt wygórowane barjery celne niewątpliwie są jedną z przyczyn obecnego kryzysu, z drugiej strony są one niezbędną ochroną dla państwa o słabym rozwinięciu przemysłu, którym groziłyby zalew ze strony bardziej uprzemysłowionych, jak np. Polsce ze strony Niemiec. Bez cel Polska stałaby się rychło gospodarczą prowincją. „Hinterlandem” Niemiec

Nie zawsze „za barjerami celnymi kryją się uczucia dumy, zemsty, nienawiści i zazdrości”—często są one tylko niezbędnym środkiem samobrony przed gospodarczą zachłannością sąsiada.

KRONIKA.

Pokaz hodowlany i zakup koni dla wojska.

W czasie trwania III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej odbędzie się na terenie tych targów pokaz hodowlany. Zakup i pokaz odbędą się w dniach 9 i 10 września roku bieżącego.

Zakupywane będą konie wyjątkowo waleczne i kłaczki w wieku 4, 5 i 6 lat.

Podczas pokazu premjowane będą ogiery i kłaczki w wieku od

3 lat i starsze. Wydanych zostanie nagród pieniężnych na ogólną sumę 7000 zł. Do zakupu i pokazu dopuszczone będą konie, zakwalifikowane uprzednio przez Inspektora Chowu Koni na województwa: wileńskie i nowogródzkie i wciągnięte do wykazu targów.

W tym celu w dniu 7 września o godz. 8 rano na rynku Kalwaryjskim odbędzie się przegląd koni, zgłoszonych do pokazu.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Wileńskie i Pomorze chmurno z większymi rozpozodzeniami w ciągu dnia. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice — pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach zachodnich. W całym kraju lekka skłonność do burz.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują w nocy apteki: Małkowiec (ul. Piłsudskiego 30), Jundzilla (ul. Mickiewicza 33), Szrywindta i Turgiela (ul. Niemcewicz 15), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipek.

Z MIASTA.

Dookoła sprawy budowy mauzoleum królewskiego. Jak już donosiliśmy, w tych dniach rozstrzygnięty został przetarg na budowę mauzoleum królewskiego w podziemiach kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Metropolitalnej. Wyniki przetargu przesłane zostały do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zaakceptowania. Bezpośrednio po nadesłaniu zgody władz ministerjalnych podjęte zostaną roboty w podziemiu. W pierwszym rzędzie wykonane zostaną roboty izolacyjne ścian.

Zabezpieczenie frontonu kościoła p. Franciszkańskiego. W tych dniach oszalowano front kościoła po Franciszkańskiego w obawie, przed niezszesniewymi wypadkami, jakie mogą spowodować usypujące się mury. Jednocześnie rozpoczęto wewnątrz roboty restauracyjne.

Likwidacja skutków ostatniej burzy. Wszystkie uszkodzenia jezdni, jakie spowodowała szalejąca przed kilkoma dniami nad Wilnem burza, są obecnie naprawiane w przyspieszonym tempie. Roboty takie prowadzą się na ulicach: Tatarskiej, Ludwisarskiej i innych.

Wolno kapać się tylko w miejscach wskazanych. Wobec częstych wypadków utonięć jakie w ostatnich czasach w sposób zaskakujący wzrosły, władze administracyjne wydały zarządzenie Policji, aby wzmogła jeszcze bardziej czujność na Wilji, zwracając szczególną uwagę na to, by kąpiąco się w miejscach wskazanych przez zarządzenie. W związku z tem, poczynając od dnia dzisiejszego, na Wilji krążyć będą liczne patrole policyjne na łódkach zwykłych i na łodzi motorowej.

Na osoby kąpiące się w miejscach niedozwolonych nakładane będą dotkliwe kary. W ostatnich dniach policja sporządziła już około 30 protokołów przeciwko powyższemu wykroczeniu. Wszyscy bez wyjątku ukarani zostaną w trybie administracyjnym przez sąd starościński.

Baczność kajakowców! W związku ze zdarzającymi się wypadkami uszkodzeń łodzi a zwłaszcza kajaków przez zderzenie ze statkami na Wilji, co przeważnie ma miejsce skutkiem tego, że wioslarze nieostrożnie podrywają zbyt blisko do będących w ruchu statków, Starosta Grodzkie przypomniał, że w myśl obowiązujących tymczasowych przepisów o żegludze na rzekach państwa polskiego z 23 VI 1919 r. ze względu na własne bezpieczeństwo oraz na przeszkodę w ruchu wszystkie łódki żaglowe i inne obowiązane są trzymać się z daleka od parowców i pociągów holowniczych. Winni nieprzeprzeżenia powyższych przepisów pociągani będą do odpowiedzialności.

SPRAWY MIEJSKIE.

Wzrost ilości abonentów elektrowni miejskiej. Ilość abonentów na elektrowni miejskiej stale wzrasta. Według ostatnich danych elektrownia wileńska liczy 18964 abonentów. W roku ubiegłym było ich 18286. Ciekawym jest również, że w roku bieżącym zwiększył się przeszło trzykrotnie w stosunku do roku ubiegłego ruch abonentów na elektrowni. Obecnie prawie 1000 abonentów miesięcznie zmienia instalacje względnie zaprowadza nowe.

Jeżeli chodzi o abonentów t. zw. prądu gospodarczego (po 25 groszy za kw/g.), to tutaj, notując się dość znacznie ożywienie. Średnio miesięcznie przybywa elektrowni około 50 nowych abonentów. Dowodzi to, że wykorzystywanie prądu elektrycznego dla celów gospodarczych ma na terenie Wilna coraz większe zastosowanie.

Remont elektrowni miejskiej. Elektrownia miejska przystąpiła obecnie do generalnego remontu kotłów i turbiny. Przeprowadzenie tego remontu zabezpieczy normalne funkcjonowanie maszyny elektrycznej i pozwoli na regularne dostarczanie abonentom prądu świetlnego.

Skanalizowanie części ul. Popowskiej. Prowadzone od kilku tygodni na ul. Popowskiej roboty kanalizacyjne zostały zakończone. Sieć kanalizacyjna sięga do ul. Filareckiej.

Przebrukowanie jezdni na ul. Góra Bouffalowa. W tych dniach rozpoczęte na ulicy Góra Bouffalowa roboty nad zmianą nawierzchni jezdni zostały już zakończone. Przebrukowano na całej przestrzeni ulicę. Pozostaje tylko do uporządkowania jezdni, gdzie były prowadzone roboty.

Ruch kołowy na Rossie zamknięty. W dniu 28 b. m. w związku z robotami przy budowie jezdni i chodnika koło cmentarza Rossa ruch kołowy na odcinku od ul. Targowej do cmentarza na ul. Rossa zostaje zamknięty aż do odwołania. Na pogrzebów, zjadających na cmentarzu Rossa wyznaczono trasę przez ul. Piwną i zalek Rossa, który z dniem 28 b. m. zostaje otwarty dla ruchu kołowego.

SPRAWY SANITARNE.

Lustracja jatek. Wobec częstych skarg na anjysanitarne warunki w jatkach mięsnych dowiadujemy się, że w dniach najbliższych podjęte zostaną stałe lustracje sanitarne jatek.

URZĘDOWE.

Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Dział 27 b. m. zwołane zostało posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw związanych z komasacją i scalaniem gruntów.

SPRAWY PODATKOWE.

Umarzanie zaległości z tytułu podatku drogowego. Dowiadujemy się, że na zasadzie otrzymanych pełnomocnictw zaległości z tytułu państwowego podatku drogowego, powstałe po wprowadzeniu Państwowego Funduszu Drogowego, będą częściowo umarzone przez władze wojewódzkie na podstawie indywidualnych podań.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wycieczka kupców wileńskich do Łotwy. Dowiadujemy się, że wileńskie sfery przemysłowo-handlowe, dążąc do nawiązania ścisłego kontaktu handlowego z Łotwą, organizują w początkach przyszłego miesiąca wycieczkę gospodarczą do Łotwy. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich bez wyjątku branż przemysłu i handlu wileńszczyzny oraz dyrektorzy zainteresowanych banków.

Wycieczka będzie miała na celu zbadania na miejscu warunków ewentualnego eksportu towarów wileńskich na rynki łotewskie.

Koła przemysłowo-handlowe po wycieczce tej obiecują bardzo wiele. Niewątpliwie wpłynie ona na pogłębienie się i zaciśnienie kontaktu handlowego między Wilnem i Łotwą.

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.

Powrót z Poznańskiego. Onegdaj powrócił do Wilna grupa członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, którzy z ramienia Wileńskiego Związku wzięli udział w obóz gier sportowych w Sierakowie w Poznaniu. Wilnianie w liczbie 11 osób we wszystkich konkurencjach uzyskali wyniki dobre, a niektórzy nawet bardzo dobre. Wszyscy oni przydzieleni zostaną do prowadzenia działu wychowania fizycznego w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Zakaz spotkania w Łyngmianach. Do Wilna nadeszła wiadomość, że władze litewskie kategorycznie sprzeciwiły się udzieleniu zezwolenia na widzenie się żydów polskich ze swymi znajomymi, krewnymi, jakie w dniu święta Tisze-Bow praktykuje się tradycyjnym zwyczajem na cmentarzu w Łyngmianach. Zezwolenia więc na przekroczenie granicy w roku bieżącym wydawane nie będą.

Żydzi jednak wileńscy wciąż jeszcze mają nadzieję, że stanowiący czynników kowieńskich ulegnie zmianie dzięki staraniom czynionym obecnie przez żydów litewskich.

Możliwość wzmożenia stosunków handlowych między Polską a Łotwą.

„Nasz Przegląd” zamieszcza na temat powyższy wywiad z bawiącym chwilowo w Warszawie d-r'em B. Siewem, profesorem wyższej Akademii dla Nauk Handlowych w Rydze, członkiem zarządu Łotewskiego Iowarzystwa Ekonomicznego i członkiem Związku handlowego i przemysłowego w Rydze.

W rozmowie tej oświadczył p. Siew:

— Do Polski przyjechałem na razie w charakterze nieoficjalnym dla nawiązania bliższych stosunków ze sferami gospodarczymi Polski a to celem wzmożenia stosunków handlowych pomiędzy Łotwą a Polską.

— Czy cel podróży Pana pozostaje w związku z akcją bojkotową przeciwko Niemcom hitlerowskim?

— Owszem. Chciałbym poinformować opinię publiczną w Polsce o tem, że bojkot towarów niemieckich na Łotwie nie jest podobnie jak u was sprawą czystożydowską. Bojkot ten jest na Łotwie ogólny. Szerokie warstwy społeczeństwa na Łotwie a specjalnie luźno pracująca podjęła z zapalem rzucone hasło ogólno-Łotewskie. Bojkot towarów niemieckich w jaknajszerszym zakresie.

Możę to stwierdzić na podstawie pozostających do mojej dyspozycji dat statystycznych i dokładnych wiadomości jako prezes żydowskiego Komitetu Bojkotu Niemiec — w stolicy Łotwy.

— A więc bojkot w Łotwie nosi charakter ogólny?

— Tak. Nieoficjalnie bierze w nim udział cała ludność z wyjątkiem, oczywiście, wielkiej liczby Niemców łotewskich. Ogólnie proklamowała bojkot towarów niemieckich łotewska partia socjaldemokratyczna, która prowadzi skuteczną propagandę bojkotową w całym kraju.

— Czy może to wpłynąć na ożywienie wzajemnych stosunków

handlowych pomiędzy Polską a Łotwą?

— Uważam, że trk. Przemysł polski jaknajbardziej nadaje się do zastąpienia przemysłu niemieckiego, którego wyroby importowano dotąd do Łotwy w bardzo wielkiej ilości. Należy zaznaczyć, że wielcy przemysłowcy żydowscy w Łotwie zaprzestali zupełnie sprowadzania z Niemiec maszyn i chemikaliów, zajmujących dotąd ważną pozycję w imporcie niemieckim do Łotwy. Polski przemysł ma przed sobą bardzo szerokie pole do zastąpienia przemysłu niemieckiego. Z Polski sprowadzać można do Łotwy w pierwszym rzędzie maszyny rolnicze i przemysłowe, wyroby tekstylne, galanterijne itd. Z Łotwy do Polski mamy zamiar importować narzędzia rybackie, produkty rybne, konserwy, artykuły gumowe.

W sprawach tych nawiązałem już kontakt z odpowiednimi czynnikami w Polsce. W pierwszym rzędzie odwiedziłem departament handlowy ministerstwa spraw zagranicznych, poatem odbyłem cały szereg konferencji z przedstawicielami życia gospodarczego i wielkich banków.

Chciałbym przy tej okazji zwrócić uwagę zainteresowanych sfer w Polsce na konieczność utworzenia w Rydze Banku Kredytowego Polsko-Łotewskiego.

Przemysł niemiecki, importujący swe wyroby do Łotwy, udzielał kredytu w jaknajszerszym zakresie i koniecznym jest, by uczynił to samo przemysł polski dla skutecznej konkurencji z eksportem niemieckim.

Sprawa takiego Polsko-Łotewskiego Banku Kredytowego jest w obecnej chwili kwestją pierwszorzędnej wagi i od powstania takiej instytucji zależy, wedle mego zdania, p. myślny rozwój i wzmożenie stosunków handlowych łotewsko-polskich.

Rok szkolny rozpocznie się 20-go sierpnia.

W ostatnim czasie obiegła pogłoska o przesunięciu terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Jak się dowiadujemy, termin ten został już ustalony definitywnie na 20-go sierpnia kiedy odbędzie się nabożeństwa oraz 21-go sierpnia, którego to dnia rozpocznie się nauka. Termin ten żadnym dalszym przesunięciem nie ulegnie.

Budżety, oddłużenie i zyskowość w rzemiośle.

Jak się dowiadujemy, Główny Urząd Statystyczny zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie wielką ankietę o charakterze społecznym, który objęła rzemieślników i chałupników. Chodzi o otrzymanie dokładnych danych, dotyczących wpływów i wydatków codziennych typowych rodzin rzemieślniczych i rodzin pracowników dla ustalenia budżetów rodzin rzemieślniczych i chałupniczych.

Rada Izby Rzemieslniczych proponuje, ażeby kwestionariusz w tym zakresie uzupełnić danymi dotyczącymi szeregu zagadnień gospodarczych, aktualnych w rzemiośle i chałupnictwie.

Rada Izby wysuwa też postulat, ażeby wszelkie dane dotyczące rzemiosła w okręgu danej Izby Rzemieslniczej, były udzielane za pośrednictwem Izby Rzemieslniczej, do której terytorjalnie należą czy to cechy, czy też firmy rzemieślnicze.

Jedno z pism rzemieślniczych donosi, że przedmiotem narad rządu prócz spraw zaległości podatkowych są jeszcze sprawy oddłużenia warsztatów rzemieślniczych, oraz przedsiębiorstw przemysłowych na wzór oddłużenia w rolnictwie.

Plan oddłużenia nie został je-



„Togal” we wszystkich aptekach. Nr. Reg. 1364.

szcze dokładnie opracowany. Będzie to w każdym razie częściowo coś analogicznego do oddłużenia niemieckiego częściowo zaś przekazywania długów spornych do rozstrzygnięcia urzędem rozjemczym. Decyzja ma zapasć w najbliższych dniach.

W warszawskiej izbie skarbowej odbyła się konferencja, mająca na celu określenie norm przeciętnej dochodowości na następny rok budżetowy.

Dla niektórych rzemiosł obniżono procent średniej zyskowości w porównaniu z rokiem 1932. Dla zegarmistrzów obniżono normę do 15 proc., dla fryzjerów do 20—25 proc., dla fotografów do 15 — 20 proc., introligatorów do 8 — 10 proc., kamieniarzy do 15—20 proc. dla szewców i innych kategorii rzemiosła do 8—10 proc. Normy ustalone dla przeciętnej dochodu samodzielnego rzemieślnika, jak również dla przeciętnej dochodu 2 osób, pracujących w zakładzie rzemieślniczym, pozostały te same co w roku 1932.

Władze skarbowe akceptowały jedynie zastrzeżenia, iż przy wy mierze podatku dochodowego w nowym roku budżetowym normy te stosowane będą tylko przy pełnym rocznym zatrudnieniu rzemieślnika.

Statek wyrócił 3 łodzie

Wczoraj wieczorem na Wilji, w pobliżu koszar 5 p. p. leg. naskutek zbytnej zbliżenia się pływającego do rzeeki statku „Pan Tadeusz” do trzech łodzi wojskowych, łodzie te wyróciły się i znajdujący się w łodziach żołnierze poczęli tonąć.

Z pomocą tonącym pośpieszyli żołnierze, którzy wszystkich żołnierzy uratowali. Natomiast

zginęły rzeczy jakie znajdowały się w łodziach. Jak ustalilo dochodzenie zawił sternik statku który karygodnie poprowadził statek pod same łodzie.

Władze wojskowe wystąpią przeciwko właścicielowi statku z powództwem cywilnym za przeciwko sternikowi wytoczono dochodzenie.

KRONIKA POLICYJNA.

Znalezienie zaduszonego noworodka. W dniu 24 bm. w suterence domu Nr. 2 przy ul. Bankowej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej w wieku około 1 dnia ze śladami uduszenia. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. Władze wdrożyły dochodzenia.

57 wypadków w ciągu doby. W ciągu doby od godz. 9 dnia 25 do tejże godziny 20 bm. policja wileńska wkraczała w 57 wypadkach. Prym wiodą wypadki opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego, których było aż 13, wykryto sprawców 2 drobnych kradzieży (50 zł. gotówka i kapełusz za 6 zł.) interwenjowano w 3 bójkach z lekkim obrażeniem ciała, poatem były wypadki potajemnego uboju była — pozostawienia dzieci bez dozoru, żebrania, przekroczenia różnych przepisów sanitarnych, o handlu, meldunkach itd.

Utonięcie żołnierza. W dniu 25 bm. o godz. 17 w stawie w pobliżu strzelnicy 1 i 5-go p. p. leg. podczas kąpieli utonął legionista Bogusław Feliks z 5 p. p. Zwłok dotąd nie wydobyto. Dochodzenia prowadzi 2-gi Posterunek P. P. wspólnie z Zandarmerją wojskową.

Utonięcie motocyklow. W dniu 25 bm. o godz. 21 p. Wiktor Minko, (Lwowska 7) jadąc na motocyklu, najechał przy zbiegu Kalwaryjskiej i Lwowskiej, na inny motocykl, prowadzony przez porucznika 5 p. p. leg. Wład. Wirokina. Obydwa motocykle zostały nieznacznie uszkodzone.

Woia polski kryminał, niż sowiecką swobodę.

Do Wilna nadchodzi ostatnio alarmujące listy od osób, które przeważnie w drodze nielegalnej, ulegając namowom agitatorów zbiegły do ZSSR w nadziei, że znajdą tam pracę. Listy te są pełne prób i błagań aby poczyniono u władz polskich starania o spowodowanie interwencji u rządu sowieckiego na umożliwienie im powrotu do Polski. Wyrażają oni gotowość poniesienia kary za nielegalne przekroczenie granicy. Uciekinierzy twierdzą w listach, że w Rosji panuje strasz-

ny głód, żadnego zaś zarobku znaleźć nie mogą i pozostają w skrajnej nędzy.

Na skutek powyższych masowych listów w Wilnie szykuje się obecnie lista, na którą złożono już przeszło 150 podpisów. Lista ta wraz z podaniem przesłaną zostanie do kompetentnych czynników w Warszawie. Petenci, krewni osób przebywających obecnie na terenie Rosji sowieckiej, proszą w niej władze polskie o zezwolenie zbiegom na powrót do Polski.

Samobójstwo księcia rosyjskiego.

W dniu 23 maja br. popełnił samobójstwo przez zażycie nieznaney trucizny 45-letni Władisław Zwański, asesor Izby Skarbowej w Krakowie. Okazało się, że pod nazwiskiem Zwańskiego krył się Anatol Konstantynowicz książę Miłostawski, członek arystokracji rosyjskiej. Fakt ten ujawnił się dzięki listowi, jaki denat zostawił do swej narzeczonej, prosząc, by na jego nagrobku umieszczono właściwe jego imię i nazwisko.

Do tego odkrycia sensacyjna prasa krakowska dorobiła całą historję o nieszczerliwej miłości księcia do siostry Zwańskiego w Petersburgu, o tajemniczym samobójstwie młodej narzeczonej, po-

zruczonej przez księcia na rozkaz cara, o zaprzysiężonej zemście Zwańskiego, który był zarządcą majątku księcia itd. itd. Sensacyjna prasa donosi dalej, że w czasie rewolucji bolszewickiej książę Miłostawski, uciekając do Polski, spotkał na granicy Zwańskiego z żoną i zastrzelił go w czasie sprzeczki. Książę zabrał papiery Zwańskiego i pod jego nazwiskiem po różnych przygodach w Polsce osiadł w Krakowie, gdzie otrzymał posadę asesora Izby Skarbowej.

Zapytany w tej sprawie komisarz Mirck w Wydziale śledczym odpowiedział, że policja nie prowadzi żadnego śledztwa w sprawie historii rodzinnych denata. Gdyby Zwański żył, pociągnięty byłby do odpowiedzialności za nadużycie paszportu. Dochodzenie prowadzi się tylko celem ustalenia pewnych okoliczności, związanych z samobójstwem Miłostawskiego.

Teatr i muzyka.

Teatr Letni — ostatnie przedstawienie „Jima i Jilla” po cenach znizowanych. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz ostatni odegrana zostanie przewyborna komedia muzyczna „Jim i Jill”.

Jutro premiera „Cieni” z występem M. Malickiej.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś wznowiona zostanie melodyjna operetka Stozła „Szaleństwa Coletty”. — Ceny miejsc najniższe od 25 do 2 zł. 90 gr. Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. Niedzielnie przedstawienie populudnowe po cenach najniższych od 25 gr. wypełni świetna operetka W. Kollo „Królowa nocy”. — Początek o godz. 4-jej popoł.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 27 lipca.
7.00: Czas i pieśń. Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. D. c. płyt. Chwilka gosp. dom. 11.57: Sygnał kosm. 12.05: Muzyka lekka. Prasa. Kom. D. c. muzyki lekkiej. Dziennik pol. Płyty. Kom. gosp. Płyty. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Recital śpiewaczy. 17.00: Ze świata radiowego. 17.15: Koncert popularny. 18.15: „Polska za Chrobrego” — odczyt. Płyty — muz. tan. 19.20: Skrzyżka pocztowa Nr. 254. 19.40: „W brazylijskim lesie” — felj. 20.00: Koncert muzyki lekkiej. Dziennik wiecz. 21.00: Recytacje: „Wiersze E. Szemplińskiej. D. c. koncertu. 22.00: Muz. tan. Wiad. sport. Kom. met. 22.40: Muz. tan.

Piątek, dnia 28 lipca 1933 r.

7.00: Czas i pieśń. Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. D. c. płyt. Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. Prasa. Kom. D. c. płyt. Dziennik pol. Płyty — wiecej soliści. Kom. gosp. Konkursy modnych chorów polskich (płyty). 16.00: Koncert. 16.40: Arje w wykonaniu T. Łuczaja. 17.00: „W świetle ramy” feljeton. 17.15: Koncert solistki. 17.45: Muzyka lekka. 18.15: „Polska w polsce crodzonoj” — odcz. 18.35: Recital fortepianowy. 19.40: Na widowisko. 20.00: Koncert symfoniczny. Dziennik wiecz. 21.00: Dokąd jechać w święto? D. c. koncertu. Muzyka taneczna. Sport. Kom. met. 22.40: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

4 pogadanki ciekawe.
Czwartek przynosi nam szereg ciekawych pogadek: o godz. 17 „Ze świata radiowego” A. Dauna, o godz. 18.15 odczyt St. Poraja „Polska za Chrobrego”, o godz. 19.20 „Skrzyżka pocztowa” dyr. W. Hulwicza, o godz. 19.40 feljeton B. Pawłowicza „W brazylijskim lesie”.

Niemierelny Kipling.
Dla dzieci nadaje dziś Lwów o godz. 16 śliczne słuchowisko według znakomitego Kiplinga „O mądrym królu Salomonie i motyłu, który tupał nożką”. Warto naliżyć słuchawki na małe uszka!

Król operetki węgierskiej.
Popołudniu o godz. 16.30 śpiewa J. Korolkiewicz melodyjne arje i piosenki. Wiecez natomiast wypełni ulubiona muzyka Kalmana, węgierskiego mistrza operetki, w wykonaniu orkiestry p. dyr. Z. Górzyńskiego i tenora M. Wawrzko-wicza. Prym wiodą w programie Czar-daszka, Bajadera i Marica.

Nowa poetka.
Irena Szymańska recytować będzie dziś o godz. 1 wiersze niezwykle ualentowanej młodej poetki Elżbiety Szemplińskiej.

Spoleczne Biuro Pośrednicwa Pracy Pol. Młodz. Akadem. U.S.B.

poleca rytmowanych korepetytorów, pierwszorzędne siły biuro: we oraz inkasentów. Oferty proszę składać pod adresem: ul. Wielka 24, tel. 770.

SADY.

— Przez 5 lat okradal skarb Państwa. Na ostatnim posiedzeniu Wileńskiego Sądu Apalacyjnego rozpatrywana była sprawa mieszkańca Nowo-Swiecian, Jana Timofiejewa, lat 43, oskarżonego o podstępne uzyskanie renty inwalidzkiej i pobieranie jej przez 5 lat. Timofiejew podobnie sprytnie metrykę, świadectwo lekarskie oraz inne dokumenty i w roku 1926 uzyskał rentę inwalidzką, którą pobierał do połowy maja 1931 roku, kiedy to został zde-maskowany. W ciągu wspomnianego okresu czasu Timofiejew zdążył wybrać 6545 zł. i 60 gr. Na rozprawie sądowej dawał mętne wyjaśnienia. Nie mógł stwierdzić gdzie i kiedy został ranny. W wyniku przewodu sąd wyniósł wyrok, skazujący Timofiejewa na 6 miesięcy aresztu. (m)

Płonne obawy uczonych niemieckich.

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich praca uczonogo niemieckiego Burgdörfera p. t. „Naród bez młodzieży”. Autor, po przytoczeniu bardzo licznych i ciekawych zestawień statystycznych bije na alarm z powodu ciągłego zmniejszania się urodzeń w Niemczech. Jednocześnie zwraca uwagę na niezwykłą rozrodność ludności Polski. Do jakiego stopnia ludność Niemiec zmniejsza się w porównaniu z Polską, może poświadczyć fakt, iż na tysiąc mieszkanców w Niemczech przypada 17,5 urodzeń, podczas gdy w Polsce 32,3. Na podstawie swych obliczeń stwierdza Burgdörfer, iż za 27 lat, t. j. w r. 1960, Niemcy będą liczyć 69 milionów mieszkańców, Polska 42 miliony, Francja zaś 37 milionów.

Obawy profesora Burgdörfera są przesadne. W Polsce powstały instytucje, zatwierdzone przez władze, które w imię zasad masonsko-liberalnych pracują nad tem, by przyrost naturalny w naszym kraju nie był większy, aniżeli w Niemczech. Są to t. zw. poradnie swiadomego macierzyństwa i liga reformy obyczajów z pp. Boyem-Zeleńskim, dr. Rubin-rautem i dr. Budzińskiej-Tylicką na czele. Rezultatem tej propagandy jest fakt, że obecnie z roku na rok w Polsce przyrost naturalny maleje, a w I kwartale r. b. zrównał się już z Niemcami, bo wskaźnik jego wynosi liczbę 10 (różnicę pomiędzy ilością urodzeń i zgonów na 1.000 mieszkańców). (KAP.)

OFIARY.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Januszewski Wincenty zł. 5.— dla wdowy po leśniczym, zł. 5.— dla Czesława Lipińskiego i zł. 5.— dla obłożnie chorej przy ul. Garbarskiej 11.
I. Z. zł. 5.— na remont Bazyliki Wileńskiej.
I. L. gr. 50 dla krawcowej i gr. 50 dla wdowy po leśniczym.
N. N. zł. 1.— dla wdowy po leśniczym.
N. N. zł. 1.— dla krawcowej.
I. S. gr. 50 dla wdowy po leśniczym i gr. 50 dla krawcowej.
N. N. zł. 2.— dla wdowy z 3-giem dziećmi.

Z KRAJU. SPORT.

Spór międzynarodowy o czaszka króla murzyńskiego Makaua.

Niepoprawni prowokatorzy.

Gdy wśród szerokiach mas rozszalała się wiadomość o mającej się odbyć procesji z Mior do Bobolewa z relikwiami błogosławionego Andrzeja Boboli, duchowny prawosławny w Czeresie rozpoczął pracę, stosując metody dobrane nam znane z czasów carskich.

Swias: czennik narodowości ukraińskiej w cerkwi, czereskiej nawoływał swych wiernych do obrony przed gwałtem katolików, którzy rzekomo mają zamiar zniszczyć krzyż prawosławny, postawiony na placu kościelnym w Czeresie obok krzyża katolickiego. Dowodził, że dla krzyża wartość i życie poświęcić.

Nauka nie poszła w las. Nawpół dzicy, duchowo zaniebdani kompletnie — paraliżanie tego „gorliwego” duszpastera, na rynku w Miorach zaczęli się narażać i śmiać pogroźki, że przygotują krwawe przyjęcie katolikom, o ile ci z procesją przyjdą do Czeresy, a księżę pozabijają, przedewszystkiem zaś ks. kan. J. Borodiczka.

Pomimo pogroźek i usilnej agitacji popów, procesja udała się przez Czeresę.

W r. 1927 w Czeresie na miejscu, gdzie niegdyś stał kościół katolicki, postawiono krzyż. Staraniem duchownego czereskiego w rb. postawiono obok katolickiego krzyż prawosławny zasłaniając przez to pierwszy. Dla „gruntowniejszego” odesparowania od ulicy krzyża katolickiego,

ulożono wysoki stos starych kloców.

Podczas swego przemówienia przy krzyżu ks. dziekan A. Sokolowski zwrócił uwagę na niewłaściwość zaśmiecania placu i zasłaniania drzewem krzyża i wyraził żądanie usunięcia tego drzewa.

Jeden z obecnych prawosławnych w tym miejscu przerwał kazanie słowami: „przepraszać to nie paskudztwo, lecz krzyż”.

Pomimo wyraźnego wyjaśnienia przez kaznodzieję, iż mowa jest o stosie drzewa i śmieciach, pop i podburzeni przez niego, zrobił agitację, że ksiądz zniewał krzyż.

Zbyt dobrze się czują nasi krzywdziciele na zrabowanych przez nich kościelnych dobrach. Starsi katolicy pamiętają barbarzyństwa takich „czerskich apostołów” z czasów przedwojennych.

Dzisiaj ich adherenci wyrażają nam, że jeżeli nie teraz, to przy okazji pierwszej wojny rozrachunki swe z nami załatwią. Dobrze, że Bóg nie dał świni rogów, mówi przysłowie. Może i w przyszłości nie urosną?

Wilnianie płyną kajakami.

Pisalimy już kilka razy o mającym się odbyć spływie kajakowym do Rygi. Otóż wczoraj spływu ten już się rozpoczął.

Narazie był projekt rozpoczęcia spływu z jeziora Erasławskiego, ale ze względu na spóźnienie paszportowe, kajakowicze nasi zmuszeni byli części drogi przebiec koleją i spław swój rozpocząć dopiero od Lyneburga.

Płynie stosunkowo mało kajaków, bo tylko trzy, a więc na pierwszym Grabowieccy; na drugim Bojarczyk, Kutopatka; na trzecim Mincerówna, Szumański. Wszyscy ci kajakowicze jutro będą już w Rydze, a w niedzielę przylądają się będą regatom wioślarskim na rzecę Aa.

Dziwi nas bardzo, że na tak piękną wycieczkę zgłosiła się minimalna ilość turystów, co świadczy o braku organizacji wśród naszych kajakowiczków, bo przecież gdyby podobny spływ organizowano w Krakowie, albo w Warszawie, to niewątpliwie zgłosiłoby się 10 razy więcej.

grania spotkań mogł zgrać się z sobą. W pierwszym rzędzie musi grać koniecznie Rogów, bez którego drużyna gra nieepownie.

Sądzą więc, że kierownictwo sekcji piłki nożnej W. K. S. nie będzie lekceważyć tak poważnych spotkań i ustalać będzie możliwe jaknajsilniejszy skład.

Niedzielną więc mecz powinien być daleko ładniejszym od poprzedniego; jeżeli walcymy o ligę, to w takim razie walcymy zdecydowanie i na boisko nie wprowadzamy niepotrzebnej zabawy.

Czekamy więc na piękną i skuteczną grę, na którą stać przecież piłkarzy wileńskich.

Wioslarze nasi są już w Rydze.

Już wyjechali, Dział są oni w Rydze. Zapewne teraz wybierają się na swój pierwszy trening, który odbyć się na rzecę Aa.

Wiosłarze nasi wyjechali z Wilna w środę wieczorem, żegnani przez władze sportowe Wilna i szereg kolegów klubowych.

Wioslarze wyjechali w następujących składach:

A. Z. S.: Stankiewicz, Romanowski, Kepel, Jasiński, Nosowicz (ster) i Szydłowski zapasowy. Akademicy startują do biegu czwórek akademickich. Konkurencja najsłabsza.

Witkowski z P. K. S. jedzie w biegu jedynek o mistrzostwo Łotwy.

Wreszcie osada W. K. S. w składzie: Hawrylkiewicz, Matwiejczyk, Łukasiewicz, Zawadzki, Nieciecki (ster), Korhow (zapasowy) startuje w biegu czwórek o mistrzostwo Łotwy i o wielką nagrodę Rygi. W biegu tym konkurencja jest najsilniejsza i ciekawiej jest zobaczyć, czy uda się osadzie pokonać silnych wiosłarzy niemieckich.

Wiosłarze nasi są już w Rydze.

W Europie panuje nęganinie niezmiernie zaraźliwa choroba, obejmująca całe kraje; zabójcza nie dla cierpiących, ale dla zabytków i pomników przeszłości historycznej i artystycznej.

O przejawach tej choroby mówią dokładnie ostatnie sprawozdania rządów konserwatorskich. Oto ściany naszych kościołów, pomniki marmurowe, nawet meble i filary ołtarzowe pokrywają się coraz obfitszą ilością podpisów zwiastujących. Na ścianach wycieczki zostawiają ślady atramentu i ołówków kolorowych na pomnikach i marmurach podpisy te rzeźbi się ostrymi narzędziami. Nierzadko zwiastującej zabytki, jako rodzaj karty meldunkowej, wypisując nie tylko nazwisko i imię, ale i zawód, oraz podając dokładny adres zamieszkania.

O zniszczeniach, jakie poczyniła ta barbarzyńska manja podpisują się np. w katedrze wawelskiej — sprawo-

dotąd bezskutecznie. Stresemann zaproponował podobno Chamberlainowi, że przysłał mu trzy czaszki murzyńskie do wyboru, lecz zdaje się to być tylko legendą polityczną, gdyż dyplomata niemiecki nic o tem nie wspomina w swoich niedyskretnych pamiętnikach.

W ten sposób Afryka wciąż jeszcze dremnie oczekuje powrotu do Afryki symbolu swej solidarności i przyszłej potęgi.

Giełda.

WARSAWA. (Pat.) Giełda. Dewizy: Belgia 124,90 — 125,21 — 124,59. Holandia 361,25 — 362,15 — 360,35. Kopenhaga 133,85 — 134,50 — 133,20. Londyn 29,90 — 30,05 — 29,75. Nowy Jork 6,45 — 6,49 — 6,41. Nowy Jork kabel 6,46 — 6,50 — 6,42. Paryż 35,03 — 35,12 — 34,94. Praga 26,54 — 26,60 — 26,48. Szwajcaria 173,02 — 173,45 — 172,59. Włochy 47,20 — 47,43 — 46,47. Berlin 213,45. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 39. 4 proc. inwestycyjna 104. 5 proc. konwersyjna 44. 5 proc. kolejowa 39,75. 10 proc. kolejowa 104. Dolarówka 48 — 49. 4 48,50. Stabilizacyjna 50,50 — 51. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 40,50 — 41. 8 proc. warszawskie 41,75 — 42,25 — drobne 42,75.

Akcje: Bank Polski 79,50. Lilpop 10,65 — 10,95. Tend. niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarówka 62,50. Dillonska 71,50. Stabilizacyjna 70,50. Warszawska 41,50.

Dolar w obrotach prywatnych: 6,36.

Rubel: 4,82.

WARSAWA (Pat.) Dolar w obrotach prywatnych 6,36 dolar złoty 9,10. Rubel 4,82. Pożyczka budowlana 38,75. Inwestycyjna 103. Stabilizacyjna 50,25—50,50. Dolarówka 48.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiający różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.

Pomysł ten wydał świetne rezultaty. Arkusze pokrywają się setkami podpisów. Jakkolwiek dociwny pomysł włoski okazał się skutecznym to jednak u nas należałoby chorobę tę zwalczać innymi środkami, bardziej bezwzględny.

Pisane, czy rzyte „wizytówki” wycieczkowiczów upowiadają w pełni władze prokuratora o podjęciu kroków karnych. Jedynie wysokie kary pieniężne są w stanie powstrzymać szerzenie się barbarzyńskiej zarazy.

Barbarzyńska manja.

Metody kontrakcji ze strony rządu faszystowskiego są istotnie oryginalne: wycieczkowiczów, ogarniętych nieodpartą chorobą uwiecznienia swych nazwisk na miejscach ku temu nieprzeznaczonych, czekają wysokie kary pieniężne i więzienie.

Pragnę jednak dać ujście manji, włoskie urzędy konserwatorskie porozmieszczały w miejscach zabytkowych ogromne arkusze grubego papieru, u którego szczytu czerwieni się następujący napis: „Chcesz się koniecznie podpisać, to zostaw swój podpis na tym papierze”.

zдания oficjalne podają wręcz przerażające szczegóły.

Choroba ta grasuje wszędzie, nawet w Włoszech gdzie tego rodzaju ślady po zwiędziających pokrywają nawet twarze Mauoz i świętych na freskach. Mussolini podjął energiczną walkę z temi przejawami współczesnego barbarzyństwa.

Z POGRANICZA

Zatrzymanie włócińców polskich.

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie odcinka granicznego Wizajny litewskiej straż graniczna zatrzymała 3 włócińców polskich, którzy na podstawie doraźnie wyda-

nych przepustek przekroczyli granicę litewską. Po jednodniowym areszcie zatrzymanych włócińców zwolniono bez podania bliższych powodów aresztu.

Lotysze wyjeżdżają z Wilna.

Dwa tygodnie gościli w Wilnie i w Trokach sportowcy lotewscy, którzy byli na kursie sportów wodnych.

Lotysze na kursie sporo skorzystali i są całkowicie zadowoleni.

Nie ulega wątpliwości, że będą oni teraz do nas stale przyjeżdżać, by utrzymać nawiązane już stosunki.

Pisząc o tych stosunkach sportowych, podkreślić trzeba wielkie zasługi p. Kuracyckiego, który, jako prezes A. Z. Z. M. „Liga”, czynił wszelkie starania, by i na terenie sportu nastąpiło zbliżenie akademickie. Jemu więc zawdzięczać trzeba, że mamy już dzisiaj nawiązany kontakt sportowy z Łotwą.

Wiosłarze nasi są już w Rydze.

W Europie panuje nęganinie niezmiernie zaraźliwa choroba, obejmująca całe kraje; zabójcza nie dla cierpiących, ale dla zabytków i pomników przeszłości historycznej i artystycznej.

Rotalski.

Z POGRANICZA

Zatrzymanie włócińców polskich.

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie odcinka granicznego Wizajny litewskiej straż graniczna zatrzymała 3 włócińców polskich, którzy na podstawie doraźnie wyda-

nych przepustek przekroczyli granicę litewską. Po jednodniowym areszcie zatrzymanych włócińców zwolniono bez podania bliższych powodów aresztu.

Z sali sądowej!

Złodzieje, którzy okradli w pościgu naczelnika Bruniewskiego, skazani na więzienie.

W końcu ubiegłego roku grasowała na szlaku kolejowym między Wilnem a Warszawą nieuchwytna banda złodziei, która systematycznie okradała jadących pociągami podróżnych z kosztowności i rzeczy.

W zimie okradziono udającego się z Wilna do Warszawy, p. Tadeusza Bruniewskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego wojewódzkiego urzędu wileńskiego. Złodzieje zabrali mu kosztowne futro i zegarek. Tegoż samego dnia okradziono jadących tym pociągiem kupca

W niedzielę mecz z Białymostkiem.

W niedzielę mecz z Białymostkiem.

Piłkarze nasi w niedzielę rozegrają drugi swój mecz o wejście do Ligi.

W. K. S. spotka się z 76 p. p. z Grodna który jest mistrzem okręgu białostockiego.

Musimy przyznać, że wrażeń po meczu z Polesiem są słabe, że spodziewaliśmy się lepszej i piękniejszej gry od wojkowskich, którzy częściowo zawiedli: pokładane w nich nadzieje, gdyż mecz był mało ciekawy. To też, jeżeli poziom piłkarzy W. K. S. nie podniesie się, to smutny będzie koniec tegorocznych rozgrywek, które dla Wilna mogą bardzo przedkoi się skończyć.

Warto więc pomyśleć o ustaleniu silniejszego nieco składu, który w tych „pewnych” do wy-

W niedzielę mecz z Białymostkiem.

W Europie panuje nęganinie niezmiernie zaraźliwa choroba, obejmująca całe kraje; zabójcza nie dla cierpiących, ale dla zabytków i pomników przeszłości historycznej i artystycznej.

HELIOS

Sensacyjny Program. 1) **DOUGLAS FAIRBANKS** i **MARY PICKFORD** w nieśmiert. dziele Wil. Szekspira **?? ZNAK NA DRZWIACH ??** Mocny dramat żywotowych namietności zespół gwiazd: **Rod La Roque, Betty Bronson, Wil Boyd.** Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr. wieczór od 40 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Poskromienie Złośnicy nad Jeziorem Młodziół 3 km. od Narocza, las sosnowy, grzyby, polowanie, kajak. — Dla rodzin 3-50 dniennie, osobne 4 pokoje. Pocztą Młodziół, skrz. p. 4. 344-1

Majątek nad Jeziorem Młodziół 3 km. od Narocza, las sosnowy, grzyby, polowanie, kajak. — Dla rodzin 3-50 dniennie, osobne 4 pokoje. Pocztą Młodziół, skrz. p. 4. 344-1

Od zaraz mieszkanie 4 pokojowe do wynajęcia. W. Pohlulana 25 u dozorcy. 1272-1

mnie z sobą, bo dotąd jeszcze takiego człowieka nie widziałem.

To co innego.

— Moje dzieci nie powinnyście tak się sprzącać przy zabawie. To nieładnie.

— Ale przecież my się bawimy w małżeństwo.

PAN

Dzisiaj ostatni dzień. Nie zwalając na sezon leni dzisiaj jeden z najlepszych filmów produkcji filmowej p. l. Nad program: „**MICKY NA ARENIE**” Ceny na 1 seans: balkon 25 gr. parter 54 gr.

„ROBIETO, NIE GRZESZ” Bajeczna wystawa! Najpiękniejsze kolebkiety! Koncertowa gra.

Sala wentylowana stale przy pomocy najlepszych aparatów.

PRACA

Potrzebna dobrze prezentująca się praktykantka biurowa do przedsiębiorstwa handlowego. Oferty wraz z życiorysem i referencjami składać: Ludwiska 5 m. 2. god. 12-2.

LEKARZE.

CASINO

Dzisiaj Dawno niewidziana **Liljan Harvey i Henry Garat** w dziwkowym arcydziele p. l. ezerują przepiękną grą. Przepych wystawy! Splewi! Tańcz! NAD PROGRAM: 2 aktualne dodatki „Foxy” i krejoznawczy p. l. „S J A M”. Ceny zniżone: Balkon dzien. 25 gr., balkon wiecz. 40 gr.

Z Rozkazu Księżniczki

LEKARZE.

Mieszkania i pokoje

Dr. Sz. Bernstejn CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MO-CZOPILOWE. 9-1 i od 4-8 pp. Mickiewicza 28, m. 5

Skanalizowane

Działki Budowlane NA POPLAWACH

po brzegu Wilni i ulic Subocz, Popławska i Saska Kępa. Ziemia ogrodowa. Dla spółek budowlanych warunki ulgowe. Informacje: Subocz 28 godz. 10-2 i 5-8.

LOKALE

Do wynajęcia od zaraz sklep o dwóch wystawowych oknach i 3-4 ubikacjach, tamże mieszkanie 5 pokojowe z wygodami. Wileńska 25. Władomost m. 9. 1271-1

Kupno Sprzedaż

Z powodu wyjazdu spiesalnie sprzedam sklep spożywczy na I-VIII 33 r. Władomost: Konarskiego Nr. 29-5 od 6 do 8 wieczór. 1261-1

LETNISKA.

LETNISKO W MAJĄTKU, z całodziennym utrzymaniem, 3 zł. dziennie. Lasy, jezioro, dobre warunki rybołówstwa. Głębokości Wileńska, skrz. p. Nr. 34, maj. Kisarzewszczyzna, A. Czerniawskiego. 1268-3

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKÓRNE, MO-CZOPILOWE. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

CLAUDE AVELINE.

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

— Ach, matka! — westchnął.
— Trzeba natychmiast zawiadomić szefa — powiedziałem.
Ale w tej chwili przemknęła mi przez głowę, jak rozkaz, myśl:
— Nie, jeszcze nie zaraz! Posłuchaj Cava. Chcę najpierw pójść do szpitala, zobaczyć... tego człowieka, spróbować wyciągnąć z niego, co będę mógł. Jeśli zdecyduje — tem gorzej. Ale on będzie mówił, jestem tego pewny! Potem tu wrócę.
Cava odpowiedział:
— Ja tu już skończyłem. Pójdę z tobą.
Przeszliśmy do dyrekcji. Goniec biurowy, gdy tylko mnie zobaczył, oznajmił, że Regnard czeka na mnie. Pole mi go odpowiedzieć, że w tej chwili nie mogę zostać i że proszę szefa, by na mnie jeszcze pewien czas zaczekał, gdyż mam dla niego nowiny niezwykle ważne. Poczem wyszedłem wraz z Cavą. Czulem, że wraca mi odwaga.
W takśdowej opowiedziałem Cavie o wszystkich moich dzisiejszych poszukiwaniach. Nie miałem żadnego powodu do ukrywania ich przed kolegą, który

rozwiązał jak ważną tajemnicę. Cała zagadka przybrała teraz odmienną formę. Człowiekiem, który zajmował dyskretne mieszkanie na drugim piętrze, był więc prawdziwy Belot, fałszywy zaś zajmował całą pozostałą część domu, będąc pod opieką pani Morin; on uchodził za właściciela domu, do niego przychodziła p. ni Deguise! Owsobowótur uchodził za inspektora Belot'a; prawdziwy zaś Belot musiał się ucharakteryzować; ować, by w oczach ludzi być podobnym do Belot'a. A tamten, czy charakteryzował się również? Na w doznacie nie. Przypomniałem sobie raną wizytę w szpitalu, kiedy profesor Frogier ocierał jego twarz z zroszoną potem, powieki i waczy. W ciągu całej nocy pielęgniarzka musiała przeciw bez przerwy powtarzać tę czynność. Czyż zresztą sam poprzedniego wieczoru nie ocierałem tej skrkwawionej twarzy? Jakaż charakterystyka byłaby się utrzymała?
Wynikało z tego wszystkiego, że mój ojciec chrześcny rzed dwoma laty wprowadził na swoje miejsce sobowótora i że tego sobowótora poprzedniego wieczoru zranił dwoma kulami z rewolweru, poczem sam padł trafiony kulą w serce. Nie wyjaśniło to jednak ani rocję tej nieprawdopodobnej zagadki.
Począłem nagle zastanawiać się, czemu właściwie przed chwilą nie chciałem wejść do gabinetu szefa? Skoro on powinien był wiedzieć — czemu nie zaniósłem mu od razu smutnych planów swych badań,

by od niego uzyskać jakieś wyjaśnienia? Oto najwidooczniej dlatego, że w tej chwili wątpiłem, czy szef zna całą prawdę. Gdyby ją znał nie pochylałby się, jak to uczynił tego ranka, nad łóżkiem domniemanego Belot'a nie powtarzałby tyle razy, że trzeba cierpliwie czekać, inaczej zachowałby się poprzedniego wieczoru na widok fotografii zmarłego. Nie, nie miałem czego żelować.
Auto zbliżało się do celu; zamilkliśmy obaj. Ilekroć mijaliśmy latarnię, lub jakiś oświetlony sklep, dostrzegaliśmy w małym lusterku wewnątrz auta twarz mego towarzysza i nie mogłem powstrzymać się w duchu: „Czy to istotnie Cava?” Przypomniały mi się szalone opowieści o podstawionych osobach, bezsensowne romanse kryminalne wirowały mi po głowie — i wóliłem sobie: „Przeżyjemy to wszystko. Sam przeżywałem to wszystko. To rzeczywiste. I nie dotyczy to jakiegos obcego, obojętne go człowieka; to sprawa mego ojca chrześcnego, Fryderyka Belot'a, szefa Brygady specjalnej policji śledczej! I on sam tego chciał! I zginął dlatego, że tego chciał...” Och doprawdy, kiedy pojąłem, że Belot sam to spr-wokował, tajemniczość tego wszystkiego przekraczała zdolność mego pojmowania. Sam dramat, jaki się rozegrał, wydał mi się rzeczą bez znaczenia, jakimś niewyjaśnionym jeszcze, lecz banalnym skutkiem spłotu tajemniczycy przyczyn. Musiałem też

zwrócić uwagę, że śmierć Belot'a nie przygnębiła mnie już w tej chwili tak jak poprzednio. Wczorajszego wieczora patrzyłem z nienawistcią na nieznajomego, którego uważałem za napastnika. W ciągu całej ubiegłej nocy i całego dnia nienawidziłem go jeszcze. A oto teraz nagle cały ten gmach musiał runąć! To wystarczało by mnie złamać.
Cava postanowił zaczekać na mnie przed wejściem do szpitala. Szedłem długiemi, milczącymi i pusami korytarzami, pełen niepokoju, jak wczoraj, gdy wchodziłem do instytutu medycyny sądowej; nie miałem odwagi pomyśleć, co może się stać za sekundę. Zatrzymałem się przed pokojem chorego; po tamtej stronie ściany usłyszałem ciche kroki i drzwi lekko ustąpiły pod dotknięciem ostrożnej ręki. Ukazała się głowa pielęgnierki. Poznawszy mnie szepnęła:
— Wciąż bez zmian.
Usunęła się, by mnie przepuścić. W świetle osłoniętej lampy zobaczyłem twarz, na te białe policieki... Tę twarz tak dobrze znałem, lecz bardziej jeszcze wyprzedzała niż zrana, z wyrazem strasliwego cierpienia...
— Co mówi doktor? — spytałem mimowoli.
— Obojętne rysi pielęgniarzki nie drgnęły; wzruszyła ramionami.
— Potrzymuje poprzednią diagnozę.
(D. c. n.)

Dr. Blumowicz CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I MO-CZOPILOWE ul. WILKA 21, Rządność.

